

Bartłomiej Alberski

Politechnika Wroclawska

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9099-6627>

e-mail: bartlomiej.alberski@pwr.edu.pl

Hubert Jankowski

Uniwersytet Warszawski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7120-9889>

e-mail: hd.jankowski@uw.edu.pl

Opis leksykograficzny żeńskich nazw osobowych w Słowosieci.

Stan aktualny i perspektywy rozwoju*

The lexicographic description of feminine forms in PIWordNet: the current state and future perspectives

Abstrakt

Celem pracy jest przedstawienie sposobu opisu feminatywów (żeńskich nazw osobowych) w Słowosieci oraz wskazanie możliwych kierunków jego rozwoju, tak by zwiększyć jakość przetwarzania języka naturalnego (PJN), do którego zasób jest wykorzystywany. Fundamentem Słowosieci jako słownika relacyjnego jest zgrupowanie jednostek leksykalnych w synsety połączone siecią relacji morfosemantycznych. Jedną z relacji na poziomie jednostek jest właśnie relacja żeńskości, która służy do łączenia derywowanych żeńskich nazw osobowych z ich podstawą słowotwórczą. Praca przedstawia kolejne typy feminatywów wraz z mechanizmami słowotwórczymi i ich możliwymi interpretacjami. Autorzy opisują obecne w Słowosieci rozwiązania metodologiczne, a także proponują dalsze możliwe prace, polegające m.in. na rozszerzeniu listy relacji, np. o relację męskości opisującą coraz powszechniejszy typ derywacji: *przedszkolanka* => *przedszkolankę*, *niania* => *nianie*. Obecnie *malarka* ma wskazaną jako podstawę derywacyjną rzeczownik *malarz*, ale można tu też wskazywać jako podstawę czasownik *malować*. Takie postawienie sprawy umożliwia zmianę sposobu opisu relacji derywacyjnych z obecnie systemowego uznawania feminatywów za derywaty od męskich odpowiedników na układy analogiczne,

* Praca powstała w ramach projektu pt.: „Wniesienie wkładu własnego do europejskiej infrastruktury badawczej »CLARIN ERIC – European Research Infrastructure Consortium: Common Language Resources and Technology Infrastructure – Wspólne Zasoby Językowe i Infrastruktura Technologiczna« na lata 2024–2026” dofinansowanego przez Ministra Nauki na podstawie umowy nr 2024/WK/01 w ramach programu „Wsparcie udziału polskich zespołów naukowych w międzynarodowych projektach infrastruktury badawczej”.

gdzie podstawą może być czasownik fundujący dwa derywaty mutacyjne: żeński i męski. To podejście umożliwi również opisanie coraz powszechniejszych form neutralnych, np. *malować* => *malarx* (tzw. iksatyw).

Słowa kluczowe: Słowosiec, feminatyw, maskulatyw, nazwy osobowe, leksykografia, relacje morfosemantyczne

Abstract

The aim of the study is to present a method of describing feminine forms (nouns referring to humans with female gender) in plWordNet and to indicate possible directions of its development. One of them could be increasing the quality of natural language processing (NLP), for which the resource is used. plWordNet as a relational dictionary is based on clustering lexical units into synonymous lexical units (synsets) connected by a network of morphosemantic relations. One of the relations at the unit level is the femininity relation, which is responsible for connecting feminine derivatives with their derivational base. The study presents various types of feminine forms along with their derivational mechanisms and possible interpretations. The authors describe the current methodological solutions in plWordNet. They also propose possible further developments, including expanding the list of relations, such as introducing a masculinity relation describing an increasingly common type of derivation: *przedszkolanka* => *przedszkolaneK* 'female kindergarten teacher' => male kindergarten teacher, *niania* => *nianiek* 'female nanny' => male nanny. Currently, *malarka* 'female painter' is presented as being derived from the noun *malarz* 'male painter,' but another interpretation may suggest *malować* 'to paint' as the base for *malarka*. This approach makes it possible to introduce a change in the way derivational relations are described, from the current systematic recognition of feminine forms as derivatives from their masculine counterparts, to analogous systems where the base may be a verb that forms two mutational derivatives: feminine and masculine. Furthermore, it also enables to offer a description of neutral forms, which are currently becoming more widespread, e.g. *malować* 'to paint' => *malarx* 'non-binary painter.'

Keywords: plWordNet, feminine form, masculine forms, personal names, lexicography, morpho-semantic relations

1. Przedmiot analizy

Tematem artykułu jest sposób opisu tych jednostek leksykalnych w Słowosieci (plWordNet), które należą do kategorii feminatywum, oraz wskazanie możliwych kierunków poprawy/rozwoju ich opisu. Słowosiec jest obecnie największym wordnetem na świecie. Zawiera niemal 300 tys. jednostek (znaczeń) uporządkowanych w niemal 240 tys. synsetów¹ (zob. statystyki Słowosieci 5.0). Polski wordnet nie tylko odnotowuje feminatywa, lecz także, wśród innych relacji służących do opisu właściwości semantyczno-morfologicznych (zob. Fellbaum i in. 2007), wyróżnia relację żeńskości.

¹ Podstawowym budulcem Słowosieci są jednostki leksykalne zgrupowane w synsety (*set of synonyms*, zob. Miller i in. 1990) połączone siecią relacji morfosemantycznych (Fellbaum i in. 2007).

Jest ona relacją słowotwórczą, a więc zachodzącą na poziomie jednostek, a nie całych synsetów. Dotyczy tych feminatywów, które są derywowane od ich męskorodzajowych odpowiedników (por. *prezydent* → *prezydentka*). Proponujemy zmianę opisu feminatywów w Słownosieci polegającą na wskazywaniu innych podstaw słowotwórczych tam, gdzie znajduje to lingwistyczne uzasadnienie. Pozwoli to zageścić liczbę relacji na poziomie jednostek i synsetów, co przełoży się na wyższą jakość przetwarzania języka naturalnego (PJN), do czego m.in. wykorzystywana jest Słownosiec.

1.1. Feminatywum – wąskie i szerokie ujęcie

Ze względu na długą dyskusję leksykograficzną dotyczącą kategorii feminatywum² (zob. Latos 2020; Krysiak 2016; Hołojda-Mikulska 2016) istotne jest ściśle wyznaczenie przedmiotu opisu. Jak słusznie stwierdza Agnieszka Latos (2020: 230), „feminatywy to żeńskie nazwy osobowe, czyli formy językowe, których desygnatem jest kobieta, a nazwy osobowe to grupa wyrażeń językowych służących oznaczaniu (tj. desygnacji) istot ludzkich”.

Feminatywa będą więc (między innymi) nazwami:

- a) zawodów (np. *spawaczka*) i stanowisk (*dyrektorka*),
- b) tytułów zawodowych (*techniczka*), naukowych (*doktorka*) i wojskowych (*plutonowa*),
- c) funkcji społecznych (*chrzestna*) i publicznych (*radna*),
- d) osób o cechach wyglądu (*brunetka*) i charakteru (*nerwuska*),
- e) osób o danych poglądach (*marksistka*),
- f) osób wykonujących pewne czynności (*szachistka*),
- g) osób zamieszkujących dany teren (*wrocławianka*).

Takie szerokie ujęcie kategorii feminatywów (obecne również m.in. w pracach Jolanty Szpyry-Kozłowskiej, por. 2015 i 2021) mieści w sobie również nazwy osobowe, które nie są derywowane od form męskorodzajowych. Dotyczy to zwłaszcza tych nazywających funkcje społeczne (*matka*, *siostra*, itd.) oraz zawody silnie sfeminizowane, stereotypowo postrzegane jako kobiece (*pielęgniarka*, *przedszkolanka*). Co ciekawe, nawet jeśli nie są one bezpośrednio derywowane od form męskich, wiele z nich nadal będzie posiadać wskazujący na żeńskość morfem *-k-*. Nie dzielimy tym samym wąskiego, wyłącznie

² Jedną ze starszych wzmianek dotyczących dyskusji wokół feminatywów jest zamieszczona w „Ziarnie” (1880) odpowiedź Stanisława Tarnowskiego na temat formy odmiany nazwisk żeńskich polskich i cudzoziemskich, optująca za stosowaniem żeńskich form nazwisk polskich oraz brakiem odmiany nazwisk cudzoziemskich (zob. więcej w: Tarnowski 1880).

słowotwórczego rozumienia feminatywów, zdającego się częściej zajmować badaczy i badaczki (np. Łaziński 2006, 2023; Wtorkowska 2019; Krysiak, Małocha-Krupa 2020), czyli podejścia ograniczającego feminatywa do nazw osobowych z wykładnikami żeńskości, derywowanych od rzeczowników (modyfikacyjnie, np. *lekarka to lekarz będący kobietą*) lub czasowników (mutacyjnie, np. *lekarka to kobieta, która leczy*) (Grzegorzczkowska, Puzynina 1984: 364). Powody tej decyzji wyjaśnimy w dalszej części tekstu.

W obrębie dyskusji dotyczącej feminatywów obecne są też zagadnienia związane z derywacją nazwisk żeńskich od męskich (zob. Pawłowski 1951; Nitsch 1951), stereotypów dotyczących płci i wyrażen z nią związanych (zob. Lakoff 1973; Chudzik 2022; Wołk 2024; Boroditsky, Schmidt i Phillips 2003), społecznych konsekwencji stereotypowego postrzegania płci (zob. Drobniaak 2013; Formanowicz i in. 2013; Hodel i in. 2017), neutratywów, czyli nazw osobowych celowo niewskazujących na płeć (zob. Rada Języka Neutralnego 2021; Walkiewicz 2022; Gębka-Wolak 2022; Kołodziejek 2022; Dyszak 2024), oraz związku feminatywów z równouprawnieniem kobiet (zob. Waszyńska i in. 2022; Zachorska 2023). Te zagadnienia mimo swojej istotności zdecydowanie wykraczają poza zakres tej pracy, która obejmuje wyłącznie opis metodologii wykorzystanej przy odnotowywaniu w Słownosieci zjawisk językowych dotyczących feminatywów, czyli żeńskich nazw osobowych wyliczonych w punktach a)–g) wraz z podtypami opisanymi w tabeli 1. Większość z tych nazw osobowych była już wskazywana w literaturze jako wymagająca szczególnej refleksji i opisu (Krysiak, Małocha-Krupa 2020; Hołojda-Mikulska 2016), ale nazwy osób zamieszkujących dany teren stanowią w tym zakresie *novum*, co może mieć swoje źródła w mało znaczącym udziale tego wątku w mocno zideologizowanej dyskusji na temat feminatywów.

Jak wspomnieliśmy wyżej, uznajemy za feminatywa wszystkie żeńskie nazwy osobowe. Podobne spojrzenie funkcjonuje w pracach dotyczących neutratywów, czyli nazw osobowych niewskazujących na płeć (zob. Dyszak 2024) – ich autorzy w kontekście mówienia o feminatywach również odchodzą od motywacji słowotwórczej. Wyróżniają po prostu osobowe nazwy żeńskie (a więc feminatywa), męskie i neutralne. Umotywowane to jest dwojako: ideowo i językowo, przy czym motywacja ideowa ma charakter dominujący. Ze względu na dążenie do równouprawnienia płci oraz narastającą dyskusję językoznawczą i ideologiczną dotyczącą tej kategorii zdecydowanie wzrosła frekwencja feminatywów (zob. wykresy 1 i 2 w pkt. 3.1.). Jest to element językowej feminizacji rozumianej jako „uzgadnianie rodzaju gramatycznego z rodzajem naturalnym w odniesieniu do konkretnej kobiety lub grupy kobiet”

(Tomaszewska, Jamka 2024: 2)³. Dotychczasowa praktyka leksykograficzna traktowała formę męską jako formę generyczną, która obejmuje swoim zakresem również płęć żeńską, np. informacja *parking tylko dla klientów* nie zakazuje parkowania *klientkom* (Krysiak 2016). W takim wąskim ujęciu feminatywa wyróżniane są w leksykonie na podstawie mechanizmów derywacyjnych za pomocą m.in. morfemu *-k*. Natomiast zmiana sposobu opisu poszerzająca zasób feminatywów również o wyrazy niederywowane od nazw męskorodzajowych pociąga za sobą zmianę samego sposobu myślenia o nazwach osobowych i zależnościach słowotwórczych między nimi. Ponieważ nazwy generyczne standardowo przyjmowały męskie formy gramatyczne, to męska forma gramatyczna stanowiła w opisie punkt wyjścia, innymi słowy miała charakter „neutralny” (Latos 2020). I dopiero wtórnę, wskutek operacji słowotwórczych, przyjmowała formant żeński, tworząc formę żeńską. Teraz, jeśli uznamy za feminatywa również rzeczowniki takie jak *matka* i *wamp*, formy żeńskie przestaną być automatycznie traktowane jako jednostki wtórne względem męskich, które obecnie traktowane są jako neutralne. Zasób nazw osobowych w leksykonie będzie składał się wówczas z maskulatywów i feminatywów. Zaletą takiego rozwiązania jest ułatwienie opisu form neutralnych, stanowiących siłą rzeczy trzecią kategorię nazw osobowych. Ale daleko ważniejszą zaletą takiego postawienia sprawy jest zwiększenie precyzji opisu i jego uproszczenie. Przykładowo, czasownik *malować* stanowiłby podstawę słowotwórczą dla derywatów (Łaziński 2006) *malarz*, *malarka*, *malarx* (*malarum*, *osoba malarska*, *malarszcze* itd., w zależności od wybranej strategii językowej, zob. więcej Walkiewicz 2022; Gębka-Wolak 2022). Istniejąca aktualnie pozorna alternatywa w postaci derywacji wyrazu *malarka* od rzeczownika *malarz* niepotrzebnie komplikuje opis z punktu widzenia przydatności w PJN. *Malarka* może mieć obie podstawy słowotwórcze: *malarz* i *malować*, i jej wybór ma charakter arbitralny, natomiast samo wskazanie podwójnej (rzeczownikowej i czasownikowej) motywacji słowotwórczej nazw żeńskich nie jest w literaturze rzeczą nową (zob. np. Grzegorzczkowska, Puzynina 1984: 364). Jeśli uznalibyśmy feminatywa i maskulatywa za równorzędne leksykograficznie, moglibyśmy we wspomnianym przypadku (oraz w przykładach analogicznych) przyjąć, że to czasownik jest właściwą podstawą słowotwórczą. Przy takim założeniu to właśnie czasownik *malować* funduje oba rzeczowniki osobowe

³ Decyzja o stosowaniu proponowanych, np. przez Unię Europejską (więcej: Kołodziejek 2022), narzędzi języka inkluzywnego ma przede wszystkim charakter ideologiczny. Poza feminatywami czy neutratywami popularną techniką jest tzw. *splitting*, czyli użycie obu form: *studenci* i *studentki* (zob. Drobnik 2013; Woźniak 2014; Kołodziejek 2022).

wykonawców czynności: *malarza* i *malarkę*. Co więcej, dopuszcza również mechanizmy tworzenia form neutralnych. Przy derywacji modyfikacyjnej (Grzegorzczukowa, Puzynina 1984: 364) sprawa się nieco komplikuje, np. *typiara* jest derywowana od rzeczownika *typ*, ale co miałyby być podstawą derywacyjną rzeczownika *typ*? Poniższa tabela 1 przedstawia wyliczone wyżej w punktach a)–g) typy feminatywów i ich wyszczególnione podtypy wraz ze wskazanymi możliwymi podstawami słowotwórczymi. Chcielibyśmy podkreślić, że celem tego zestawienia jest wskazanie możliwych, innych od maskulatywów podstaw słowotwórczych, a nie twierdzenie, że nie istnieją maskulatywne motywacje danego typu, por. cechy wyglądu *blond* => *blondynka* vs. *brunet* => *brunetka*.

Tabela 1. Podstawy słowotwórcze feminatywów

Typ derywatu		Derywaty modyfikacyjne		Derywaty mutacyjne
		pochodzące od maskulatywów	pochodzące od rzeczowników niebędących maskulatywami	pochodzące od czynności
nazwy	zawodów <i>spawaczka</i>			<i>spawać</i> => <i>spawacz</i> , <i>spawaczka</i>
	stanowisk <i>dyrektorka</i>	<i>dyrektor</i>		
tytuły	zawodów <i>techniczka</i>	<i>technik</i>		
	naukowe <i>doktorka</i>	<i>doktor</i>		
	wojskowe <i>plutonowa</i>		<i>pluton</i> => <i>plutonowy</i> , <i>plutonowa</i>	
funkcje	społeczne <i>chrzestna</i>		<i>chrzest</i> => <i>chrzestny</i> , <i>chrzestna</i>	
	publiczne <i>radna</i>		<i>rada</i> => <i>radny</i> , <i>radna</i>	
cechy	wyglądu <i>blondynka</i>		<i>blond</i> => <i>blondyn</i> , <i>blondynka</i>	
	charakteru <i>nerwuska</i>		<i>nerwy</i> => <i>nerwus</i> , <i>nerwuska</i>	
	wyznawczyźnie danych poglądów <i>marksistka</i>		<i>marksizm</i> => <i>marksista</i> , <i>marksistka</i>	
	wykonawczyźnie czynności <i>szachistka</i>		<i>szachy</i> => <i>szachista</i> , <i>szachistka</i>	
	nazwy mieszkańek <i>wrocławianka</i>		<i>Wrocław</i> => <i>wrocławianin</i> , <i>wrocławianka</i>	

Tabela 1 wskazuje, że język mimo licznych wewnętrznych analogii niestety nie zachowuje pełnej regularności wszystkich swoich mechanizmów. Jednocześnie dla 9/12 typów można wskazać podstawy inne niż maskula-

tywy, rozumiane *per analogiam* jako nazwy osobowe oznaczające mężczyzn. Można domniemywać, że nazwy stanowisk i tytułów mają męską formę z powodów historycznych, ale rozważania na ten temat wykraczają poza problematykę tego tekstu. W takich przypadkach określone nazwy żeńskie (np. *dyrektorka, doktorka* itd.) pozostaną z ich męskorodzajowymi odpowiednikami w relacji słowotwórczej wskazującej maskulatyw jako podstawę, a feminatywum jako derywat.

Oczywiście postulowanie odnotowywania w słowniku wszystkich potencjalnych feminatywów i neutratywów nie byłoby zasadne. Po pierwsze, nie wszystkie potencjalne formy mają potwierdzenia tekstowe. Po drugie, dla neutratywów brak jest skodyfikowanej formy, która mogłaby być odnotowywana jako postać kanoniczna. Po trzecie wreszcie, słownik ma ograniczenia objętościowe. Ze względu na elektroniczną formę Słownosieci nie dotyka problem ograniczenia objętości. A ponieważ dodawane są jedynie jednostki z udokumentowanymi użyciami tekstowymi, siłą rzeczy sprawa braku kanonicznej formy neutratywów nie jest dotkliwy w codziennych pracach leksykograficznych. Samo odnotowywanie nowych jednostek języka jako osobnych haseł jest zgodne z myślą Andrzeja Bogusławskiego: „wszystkim przewidzianym przez zakres danego słownika leksykalnym jednostkom języka powinny odpowiadać odrębne obiekty leksykograficzne, a każdy z nich powinien odpowiadać wyłącznie pojedynczej jednostce języka” (Bogusławski 1987: 16–17).

1.2. Ideologia a pragmatyka

Feminatywum może się wydawać kategorią interesującą badawczo nie tylko ze względu na swoją żywotność i bardzo intensywny rozwój, lecz także dzięki dotyczącym go sporom. Spory te więcej jednak mówią o sytuacji społeczno-politycznej niż o samym języku. Z przyjętego przy tworzeniu Słownosieci punktu widzenia najważniejsze jest, że feminatywa istnieją i funkcjonują, zarówno w języku mówionym, jak i, co łatwiejsze do poświadczenia, w języku pisanim. Słownosiec jest bowiem, o czym mowa będzie w dalszej części tekstu, słownikiem deskryptywnym.

Feminatywa są nie tylko tematem bardzo żywej debaty językoznawczej (zob. Zachorska 2023), lecz także przedmiotem sporu wybiegającego dalece poza kwestie troski o staranną polszczyznę (zob. Jankowski 2021). Większa widoczność (ale przede wszystkim też obecność) kobiet w życiu publicznym, dzięki np. lepszemu dostępowi do edukacji czy niedostępnych lub trudno dostępnych wcześniej ścieżek zawodowych, musi znaleźć swoje odbicie

w języku. Innymi słowy, nowe desygnaty potrzebują nowych nazw. W świecie, w którym nie było kobiet pełniących funkcję prezydenta, nie potrzebowaliśmy *prezydentki*, ponieważ nazwa ta nie miała żadnej referencji. Dzisiaj⁴ natomiast w samej Polsce mamy aż 18 kobiet na tym stanowisku (Kelman 2024). Sensowne językowo wydaje się więc nazwać je *prezydentkami*. Prezydentka jest bowiem bardziej precyzyjna od ogólnej męskorodzajowej *prezydent* i jeśli zależy nam na podkreśleniu płci desygnatu, jest korzystniejsza. Forma *prezydentka* ma też pewną przewagę nad popularną wersją *pani prezydent* ze względu na ekonomię języka. Warto dodać, że kolejnym przejawem nieekonomiczności form analitycznych jest dodatkowa reguła nieodmienności drugiego członu, tj. *panią prezydent* itd., na co zwracał uwagę już Kazimierz Nitsch (Nitsch 1951: 66). Skoro forma *prezydentka* jest systemowo poprawna oraz krótsza, nie ma potrzeby tworzenia dłuższej konstrukcji z leksykalnym wyznacznikiem płci *pani* oraz męskorodzajowym rzeczownikiem *prezydent*.

Feminytywa w coraz szerszym repertuarze goszczą w polszczyźnie wielu użytkowników języka. Ostatecznie to ich preferencje będą decydowały, czy wyższą frekwencją będą cieszyły się syntetyczne formy nazw żeńskich (*prezydentka*, *burmistrzynie* itd.) czy ich analityczne odpowiedniki z leksykalnymi wyznacznikami płci (*pani prezydent*, *kobieta burmistrz*). Nawet jeśli jednak to formy analityczne są bardziej popularne, poświadczeń form syntetycznych w języku pisanim i mówionym jest tak dużo, że zasadne jest ich ujęcie w zasobach Słowosieci.

2. Miejsce nazw żeńskich w Słowosieci

2.1. Słowosieć – deskryptywny słownik relacyjny

Słowosieć jest zasobem tworzonym m.in. z myślą o przetwarzaniu języka naturalnego. Istotne jest więc opisanie języka dokładnie takim, w jaki sposób korzystają z niego użytkownicy – czasem nawet w oderwaniu od normy językowej. Jeśli chcemy bowiem efektywnie przetwarzać ogromną liczbę lepiej i gorzej napisanych lub wypowiedzianych tekstów, musimy uwzględnić mniej normatywne formy i znaczenia jednostek leksykalnych oraz stale aktualizować cały zasób. Ze względu na ciągłą potrzebę uaktualniania oraz przesunięcie akcentu z tego, jak powinno się pisać i mówić na to, jak faktycznie pisze się i mówi, możemy określić Słowosieć mianem słownika

⁴ Stan na maj 2024.

deskryptywnego. Należy jednak zaznaczyć, że wśród kwalifikatorów służących do opisania jednostek leksykalnych w Słownosieci istnieje również kwalifikator *nienormatywne*. Jest on używany do oznaczania popularnie funkcjonujących błędów językowych (np. *bynajmniej* w znaczeniu *przynajmniej*) lub częstych błędów ortograficznych i/lub fonetycznych (np. *kupywać*). Więcej na temat kwalifikatorów oraz ich użycia w kontekście nazw żeńskich mówimy w następnym podrozdziale (2.2.). Rosnąca popularność nazw żeńskich znajduje poświadczenie w korpusach (zob. 3.1.). Ze względu na to oraz ze względu na deskryptywny charakter słownika, niezależnie od ideologicznych sporów, koniecznością jest zadbanie, by nazwy te znajdowały się w zasobach Słownosieci.

2.2. Potoczny czy ogólny? Kwalifikatory a nazwy żeńskie

Niektóre syntetyczne formy nazw żeńskich niecieszące się zbyt wysoką frekwencją mogą wydać się użytkownikom języka niestosowne w pewnych kontekstach. Może być im trudno z pełnym przekonaniem używać form, z którymi nie są osłuchani lub czytani, zwłaszcza jeśli nie mają wiedzy teoretycznej dotyczącej działania systemu językowego. W związku z tym niektórym użytkownikom wydawać by się mogło, że te rzadziej używane feminatywa należą do rejestru potocznego, książkowego lub środowiskowego. W kontekście kwalifikatorów używanych w Słownosieci, jest to jednak fałszywy trop.

Większość systemowo poprawnych feminatywów o poświadczonych użyciach jest kwalifikowanych do rejestru ogólnego, tj. uznajemy je za stylistycznie neutralne i nadające się do użycia w różnych kontekstach. Rejestr potoczny sugerowałby, że jest to jednostka nienadająca się do użycia w bardziej sformalizowanej sytuacji komunikacyjnej. Niezależnie jednak od indywidualnych upodobań użytkowników, nie ma powodów, by dużej części nawet mniej popularnych feminatywów nie używać również w sytuacjach oficjalnych.

Istnieje oczywiście cała grupa feminatywów, które przynależą do innych rejestrów. Feminatywa mogą być też opatrzone takimi kwalifikatorami jak: potoczny (*koniara*), książkowy (*nałożnica*), wulgarny (*gówniara*) itd. Fakt, że feminatywy funkcjonują w tak wielu rejestrach języka, potwierdza niejako żywość i różnorodność tej kategorii leksykalnej.

2.3. Żeńskość – relacja słowotwórcza

Jak zasygnalizowaliśmy w punkcie 1.1., szersze ujęcie feminatywu pociąga za sobą zmianę sposobu opisu relacji derywacyjnych, tj. upraszcza je i precyzuje. W tabeli 1 widać wyraźnie, że wskazanie innej podstawy derywacyjnej niż maskulatyw tworzy regularne struktury, np. *Olsztyn* => *olsztynianin*, *olsztynianka*. Obecnie w Słownosieci wszystkie feminatywa posiadają relację żeńskości ze wskazaniem rzeczownikowej podstawy słowotwórczej. Męsko- i żeńskoosobowe jednostki połączone tą relacją nie różnią się (poza swoim odniesieniem do przedstawicieli danej płci) między sobą i siłą rzeczy współdziela relacje semantyczne na poziomie synsetów. Dlatego też dla utrzymania przejrzystości opisu uznaliśmy, że relacja żeńskości wystarcza dla opisu danej jednostki⁵. W aktualnej wersji Słownosieci (5.0) jako podstawy słowotwórcze wskazane są maskulatywy. Ma to związek z obowiązującym dotąd wąskim rozumieniem feminatywów, a przede wszystkim ze stanem badań w momencie podejmowania tych decyzji (początki Słownosieci to rok 2005, zob. Piasecki i in. 2009). Od tego momentu refleksja językoznawcza w tym zakresie znacząco się rozwinęła i reagujemy na postęp badań. Dlatego planowane jest wprowadzenie dodatkowych relacji oraz modyfikacja opisu zwiększająca precyzję i wskazująca nie tylko męskie podstawy słowotwórcze, w myśl opisanego powyżej podziału (więcej na ten temat w punktach 3.2. i 3.3.).

2.4. Tworzenie glos

Redaktorzy Słownosieci starają się tworzyć glosy zgodnie z zasadą *definitio fit per genus proximum et differentiam specificam*, tj. wychodzimy od wybranego bliskiego semantycznie wyrazu o szerszym znaczeniu, by uszczegółowić go w dalszej części definicji. Przy doborze pierwszej części definicji ważne jest, by nie wchodzić na zbyt wysoki poziom ogólności. Najlepszym wyborem będzie więc najbliższy hiperonim definiowanej jednostki. Definiując jednostki należące do kategorii feminatywum, wybierzemy zatem inne feminatywum, takie o odpowiednio szerszym znaczeniu. Na przykład definiując *rzeźbiarkę*, korzystniej byłoby napisać ‘artystka, która zajmuje się rzeźbą’ niż ‘kobieta/osoba płci żeńskiej, która zajmuje się rzeźbą’. W niektórych przypadkach

⁵ Za relacje konieczne do opisu jednostek na poziomie synsetów uznajemy: dla wszystkich części mowy: hipo-hiperonimia, mero-holonimia i bliskoznaczność; dla przymiotników i przysłówków: własność cechy; dla rzeczowników (ściśle nazw własnych): typ-egzemplarz. Wyjątek stanowią przymiotniki relacyjne i właśnie rzeczowniki z relacją żeńskości (Dziob i in. 2020: 7).

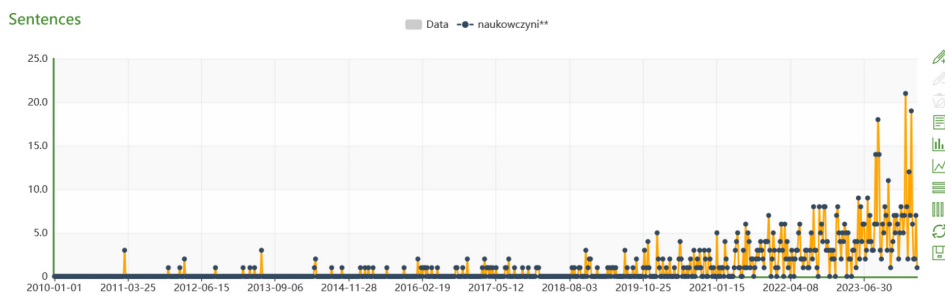
znalezienie bliskiego hiperonimu nie będzie tak łatwe. Definiując *optymistkę*, moglibyśmy teoretycznie nazwać ją *zwolenniczką optymizmu*, nie jest to jednak najbardziej precyzyjny czy nawet szczególnie trafny opis.

W przypadku feminatywów staramy się unikać definiowania ich jedynie w odniesieniu do męskorodzajowych odpowiedników. Definicją wspomnianej wcześniej *rzeźbiarki* nie będzie więc „kobieta rzeźbiarz”. Brak odniesienia do formy męskorodzajowej będzie podkreślał samodzielność semantyczną żeńskiej nazwy osobowej. Rzeźbiarka zajmuje się bowiem rzeźbą w takim samym zakresie jak rzeźbiarz i nie ma potrzeby, by w jej definicji odwoływać się do tego drugiego.

3. Perspektywy rozwoju Słownosieci

3.1. Uzupełnianie zasobu nazw żeńskich

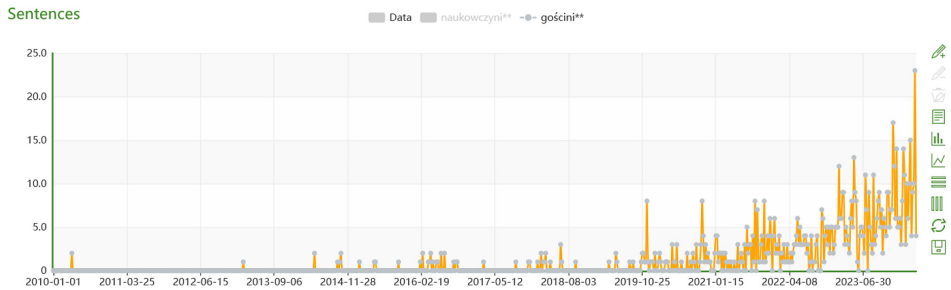
Zjawisko feminatywów ma charakter rozwojowy. Nie tylko rośnie liczba tych jednostek, ale również ich frekwencja. Można to zaobserwować na danych tekstowych m.in. przy pomocy wyszukiwarki Monco (<https://monco-pl.clarin-pl.eu/>). Poniższy wykres 1. prezentuje liczbę użyc leksemu *naukowczyni* (również form zależnych) w latach 2010–2024. Pierwsze użycia (3 wystąpienia) odnotowano dopiero 4 marca 2011 r. i z przerwami nielicznie się pojawiają aż do 17 sierpnia 2018 r. Wówczas już występują regularnie aż do teraz z maksymalną liczbą 24 wystąpień 8 marca 2024 r.



Wykres 1. Liczba użyc leksemu *naukowczyni* w latach 2010–2024

Źródło: Monco.

Drugi z prezentowanych wykresów (2) przedstawia wystąpienia jednostki *gościni* w latach 2010–2024. Można zaobserwować nieliczne wystąpienia począwszy od pierwszych dwóch 23 kwietnia 2010 r. aż do rosnącej już nieprzerwanie frekwencji od 5 kwietnia 2019 r. do dziś z najwyższą liczbą wystąpień (23) 17 maja 2024 r.



Wykres 2. Liczba użytych leksemów *gościni* w latach 2010–2024

Źródło: Monco.

Dlatego śledząc rosnącą liczbę wystąpień feminatywów, podjęliśmy decyzję o skupieniu się na tym polu leksykalnym i podjęciu metodologicznych decyzji opisanych w tym artykule. Oczywiście ma to związek z sukcesywnym uzupełnianiem feminatywów w Słownosieci.

3.2. Relacja żeńskości

Jak zauważyliśmy w punkcie 2.3., relacja żeńskości ze względu na dotychczasowe ustalenia dotyczące relacji konstytutywnych jest skorelowana z niewielką liczbą relacji na poziomie synsetów. Jednocześnie podczas przetwarzania języka naturalnego synsety z małą liczbą relacji są gorszym źródłem danych (Bevilacqua, Navigli 2020; Janz, Piasecki 2023). Dlatego, mimo pozorowanego dublowania relacji synsetów z feminatywami i synsetów z maskulatywami, planowane opisanie tych pierwszych większą liczbą relacji przełoży się na większą efektywność wykorzystania Słownosieci w PJN. Przykładowo *kosmonautka* na poziomie synsetów będzie opisana relacjami hipero-hiponimicznymi z jednostkami *eksploratorka* i *pilotka*, relacją subiekta przy niewyraźnym predykanie z jednostką *kosmos* itd. Warto podkreślić, że analogiczna maskulatywna jednostka *kosmonauta* jest obecnie połączona relacjami hipero-hiponimicznymi z *eksploratorem* i *pilotem*, tak więc zostanie zachowana odpowiedniość opisu, a nie jego dublowanie.

3.3. Nowe relacje

Poza wykorzystaniem obecnie istniejących relacji zostanie utworzona relacja męskości analogiczna do relacji żeńskości. Będzie ona łączyła na poziomie jednostek derywaty męskie z podstawami żeńskimi, np. *nałożnica*

=> *nałożnik*⁶. Tworzenia odrębnego zestawu relacji tylko dla feminatywów, które różniłyby się wyłącznie nazwą, np. *subiektka, mieszkanka, wykonawczyni czynności* nie uznajemy za celowe, ponieważ funkcje tych relacji pozostałyby bez zmian. A duplikowanie relacji wyłącznie dla użycia w jej nazwie feminatywu byłoby redundantne. Same relacje przynależą do meta-języka opisu, a nie opisywanego języka polskiego, którego częścią naturalnie są feminatywy. Ustanowione zostaną też podtypy relacji *nosiciela stanu/cechy* opisujące cechy fizyczne (*tluszcz => tłusty, tłusta*), psychiczne (*spokój => spokojny, spokojna*) i światopoglądowe (*konserwatyzm => konserwatysta, konserwatystka*). Postulowane przez nas rozwiązanie metodologiczne umożliwia również opis neutratywów, dlatego konieczne będzie wprowadzenie relacji analogicznej do żeńskości i męskości. Oczywiście ze względu na deskryptywny charakter Słownosieci będziemy odnotowywać wyłącznie formy potwierdzone w materiale tekstowym, a nie wszystkie potencjalne warianty (opisywane m.in. przez Radę Języka Neutralnego 2021; Walkiewicz 2022; Gębke-Wolak 2022; Kołodziejek 2022; Dyszaka 2024).

4. Podsumowanie

Podsumowując, uznajemy feminatywa za naturalną część języka, który zmienia się tak, jak zmienia się rzeczywistość jego użytkowników. Rozumiemy nazwy żeńskie jako szeroką kategorię leksemów, oddającą szeroki udział kobiet w życiu społecznym i postępującą emancypację (rozumianą raczej jako ciągły proces niż wydarzenie lub moment dziejowy). Niezależnie od ideologicznych czy językoznawczych sporów, liczne poświadczenia znajdują nawet często pozornie kontrowersyjne jednostki i logiczną konsekwencją jest ich leksykograficzne opisanie. W Słownosieci odnotowujemy potwierdzone tekstowo znaczenia i opatrujemy je definicją (również odwołując się do kategorii feminatywów) oraz zestawem relacji, który by zwiększyć precyzję opisu, musi ulegać poszerzaniu i aktualizacji. Podobnemu poszerzaniu ulegać musi wciąż zasób jednostek leksykalnych, w tym oczywiście samych feminatywów. Są to elementy niezbędne, by Słownosiec stanowiła aktualny zasób pomagający skutecznie przetwarzać język naturalny.

⁶ Poza historycznymi poświadczeniami formy *nałożnik* w Słowniku wileńskim (1861: 720) ta forma odnotowywana jest również obecnie, np. *Julia przyznaje w książce, że miała wielu nałożników, znanych biznesmenów czy polityków, którzy zdradzali z nią swe żony, że robiła im zdjęcia, ale „tylko za ich zgodą” i nigdy nikogo nie szantażowała.* (wpolityce.pl)

Literatura

- Bevilacqua M., Navigli R. (2020): *Breaking through the 80% glass ceiling: Raising the state of the art in word sense disambiguation by incorporating knowledge graph information*. „Proceedings of the conference-Association for Computational Linguistics. Meeting”. Association for Computational Linguistics.
- Bogusławski A. (1987): *Obiekty leksykograficzne a jednostki języka*. [W:] *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*. Red. Z. Saloni. T. II. Białystok, s. 13–34.
- Boroditsky L., Schmidt L., Phillips W. (2003): *Sex, syntax, and semantics*. „Language in Mind: Advances in the Study of Language and Thought”, s. 61–79.
- Chudzik A. (2022): *Wiolka mówi o obrzydliwych rzeczach. O semantyce i funkcji nazw intymnych części ciała w kobiecym stand-upie*. „Academic Journal of Modern Philology”. Vol. 15, s. 127–142.
- Drobnik N. (2013): *Wpływ określania kobiet żeńską formą nazw zawodów na ich postrzeganie społeczne i zarobki* [praca magisterska na prawach rękopisu].
- Dyszak A. (2024): *Formy męsko- i żeńskoosobowe a niebinarni użytkownicy polszczyzny. U źródeł nowych zjawisk leksykalno-gramatycznych we współczesnym języku polskim*. „Język Polski” CIV, z. 1, s. 32–47.
- Dziob A., Dobrowolska-Pigoń M., Nowakowska B., Wieczorek J. (2020): *Procedura korekty Słowosieci*. Wrocław.
- Fellbaum Ch., Osherson A., Clark P. (2007): *Putting semantics into WordNet’s morphosemantic links*. *Human Language Technology. Challenges of the Information Society: Third Language and Technology Conference, LTC 2007, Poznan, Poland, October 5–7, 2007*. „Revised Selected Papers 3”. Red. Z. Vetulani, H. Uszkoreit. Springer Berlin Heidelberg, s. 350–358.
- Formanowicz M., Bedynska S., Cislak A., Braun F., Szczesny S. (2013): *Side effects of gender-fair language: How feminine job titles influence the evaluation of female applicants*. „European Journal of Social Psychology” 43, s. 62–71.
- Gębka-Wolak M. (2022): *Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie. Cz. 2: Innowacje a system i tendencje rozwojowe*. „Prace Językoznawcze” XXIV/1, s. 101–116.
- Grzegorzczkova R., Puzynina J. (1984): *Słowotwórstwo*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa, s. 307–407.
- Hodel L., Formanowicz M., Szczesny S., Valdřová J., von Stockhausen L. (2017): *Gender-fair language in job advertisements: A cross-linguistic and cross-cultural analysis*. „Journal of Cross-Cultural Psychology” 48, s. 384–401.
- Holojda-Mikulska K. (2016): *Dyskusje o feminatywach na łamach „Języka Polskiego” w latach 1945–1989*. „Język Polski” XCVI, z. 2, s. 89–97.
- Jankowski H. (2021): *W obronie języka czy w obawie przed zmianą? Manipulacje językowe w prawniczych tekstach publicystycznych o nazwach żeńskich*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 55, s. 73–87.
- Janz A., Piasecki M. (2023): *Word Sense Disambiguation Based on Iterative Activation Spreading with Contextual Embeddings for Sense Matching*. „Proceedings of the 12th Global Wordnet Conference”, s. 140–149.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (2005): *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin.
- Kelman D. (2024): *Prezydentki w Polsce. Tym kobietom zaufali wyborcy w wyborach samorządowych*, <<https://i.pl/prezydentki-w-polsce-tym-kobietom-zaufali-wyborcy-w-wyborach-samorzadowych/ar/c1-18479639>>, dostęp: 05.05.2024.
- Kołodziejek E. (2022): *Normatywne aspekty komunikacji inkluzywnej*. „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny” 21, s. 23–34.
- Krysiak P. (2016): *Feminatywa w polskiej tradycji leksykograficznej*. „Wrocławskie Rozprawy Komisji Językowej” 42, s. 83–90.

- Krysiak P., Małocha-Krupa A. (2020): *Feminywum, feminyw, nazwa żeńska, żeńska końcówka – problemy terminologiczne*. „Oblicza Komunikacji” 12, s. 229–238.
- Lakoff R. (1973): *Language and woman's place*. „Language in Society” 2.1, s. 45–79.
- Latos A. (2020): *Feminyw w stanowiskach Rady Języka Polskiego. Język a ewolucja normy społecznej*. „Postscriptum Polonistyczne” 2(26), s. 227–242.
- Lyons J. (1995) *Linguistics Semantics: An Introduction*. Cambridge.
- Łaziński M. (2006): *O panach i paniach: polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa.
- Łaziński M. (2023): *Feminyw i inne spory o słowa. Próba diagnozy i propozycje pozytywne*. „Socjolingwistyka” 37(1), s. 345–368.
- Małocha-Krupa A. (2018): *Feminywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*. Wrocław.
- Małocha-Krupa A. (red.) (2015): *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*. Wrocław.
- Maziarz M., Piasecki M., Szpakowicz S. (2013): *The chicken-and-egg problem in wordnet design: synonyms, synsets and constitutive relations*. „Language Resources and Evaluation” 47, s. 769–796.
- Miller G., Beckwith R., Fellbaum C., Gross D., Miller K. (1990): *Introduction to WordNet: An on-line lexical database*. „International Journal of Lexicography” 3(4), s. 235–244.
- Nitsch K. (1951): *Uwagi o nazwiskach kobiet zamężnych i panien*. „Język Polski” XXXI, s. 62–68.
- Pawłowski E. (1951): *Baran mówi o Kowal*. „Język Polski” XXXI, s. 49–62.
- Piasecki M., Broda B., Szpakowicz S. (2009): *A wordnet from the ground up*. Wrocław.
- Rada Języka Polskiego (2024): <<https://rjp.pan.pl/>>, dostęp: 16.05.2024.
- Rada Języka Neutralnego (2021): <<https://zaimki.pl/manifest>>, dostęp: 11.05.2024.
- Saussure de F. (1991): *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Przekład K. Polański. Warszawa.
- Statystyki Słownosci 5.0 – statystyki na stronie <<https://słownosci.pl/about/project#statistics>>, dostęp: 10.09.2024.
- Szypra-Kozłowska J. (2021): *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*. Kraków.
- Tarnowski S. (1880): *Do Pana...P... „Ziarno”*. Red. T. Czapelski. Warszawa, s. 43–46.
- Tomaszewska A., Jamka A. (2024): *Język wrażliwy na płć w sejmie i senacie: badanie korpusowe strategii feminizacji i neutralizacji w polskim dyskursie parlamentarnym*. „Język Polski” CIV, z. 4, s. 35–48.
- Walkiewicz A. (2022): *Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie*. Cz. 1: *Wprowadzenie do problematyki i próba systematyzacji*. „Prace Językoznawcze” XXIV/1, s. 85–100.
- Waszyńska K., Zachorska M., Klon W. (2022): *Feminyw w edukacji seksualnej – czy (nie) warto ich stosować? : Feminyw a edukacja seksualna*. „Podstawy Edukacji” 15, s. 119–132.
- Wolk M. (2024): *Kobiety i męski świat. O asymetrii funkcjonalnej przymiotników określających przynależność do płci*. „Język Polski” CIV, z. 1, s. 5–16.
- Woźniak E. (2014): *Język a emancypacja, feminizm, gender*. „Rozprawy Komisji Językowej” 60, s. 295–312.
- Wtorkowska M. (2019): *O żeńskich formach nazw zawodów, tytułów i stanowisk w języku polskim*. „Slavistična revija” 67.2, s. 223–232.
- Zachorska M. (2023): *Żeńska końcówka języka*. Poznań.
- Zdanowicz A. (red.) (1861): *Słownik wileński*. Wilno, <<https://eswil.ijp.pan.pl/index.php?>>, dostęp: 20.05.2024.

